

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie	SHIRLEY TEMPLE oczaruje każdego w filmie p. t. TERAZ I ZAWSZE W rolach głównych Gary Cooper, Carola Lombard, Shirley Temple	Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe	KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie	Czołowe Gwiazdy Ameryki Gene Raymond, Fay Wray tragiczne pożycie małżonków PRAWO DO ŻYCIA Karjera Anny Carner	Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności
---	---	--	---	---	--

ZNAMIENNA REZOLUCJA WYBORCZA w Brzezinach

W dniu 19 sierpnia r. b. w sali Rady Powiatowej w Brzezinach odbyło się międzyorganizacyjne zebranie pod przewodnictwem Prezesa Oddziału Powiatowego Zw. Straży P.R.P.L. Chmielewskiego, który wygłosił krótki referat, w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Po referacie obecni na sali przedstawiciele organizacji społecznych powzięli i podpisali następującą rezolucję.

Wybory obecne do Sejmu i Senatu na podstawie nowej konstytucji i nowej Ordynacji Wyborczej są nowym etapem w budowie nad umocnieniem gmachu Państwa Polskiego. W zrozumieniu ważności i doniosłości aktu wyborców wszyscy obecni postanawiają gremjalnie spełnić swój obowiązek obywatelski i oddać swój głos do urny wyborczej do Sejmu. Ponadto wezwąć zarządy swoich organizacji i wszystkich członków organizacji do spełnienia tego wielkiego obowiązku obywatelskiego i do oddziaływania na otoczenie, aby jaknajliczniejsze masy obywateli ten obowiązek wykonały i stały się do urny wyborczej i złożyły swoje głosy.

Związek Legionistów, Związek Poowików, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Wojskowa, Rodzina Kolejowa, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Urzędnicza, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Młodej Wsi, Związek Strzelecki, Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego, Oddział Powiatowy Zw. Straży Pożarnych, O. T. O. i K. R., Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonjalna.

Jak dążyć do podniesienia znaczenia kupiectwa polskiego

Proponowany przez zdrową myśl w dzisiejszym ogólnym kryzysie w handlu cenzus dla kupca wyłonił nasze życie. Dlaczego? Postaramy się to wytłumaczyć.

Spółeczeństwo polskie w większej części, będąc w dobrobycie, umiało odróżnić kupca od sklepikarza, czy też debutanta w tym zawodzie. Obywatel polski miał na tyle krytycyzmu, że nie miał zaufania do tych z drugiej kategorii sprzedawców, a to dlatego że nie otrzymywał u nich takich towarów jakie potrzebował, a gdyby nawet podobne nabył, nie mógł być zadowolony, ze względu na jakość artykułów.

Działo się to przed wojną światową. Niestety. Prawdziwy kupiec — polak — podczas zawieruchy wojennej w latach 1914—1918 nie był na tyle przebiegły i sprytny... ażeby mógł skorzystać z każdej okazji jaka często mogła się nadejść; był kupcem z etyką. Kupiec Polski, najwięcej musiał liczyć się z kupcem rosyjskim — uprzywilejowanym — (w Kongresówce), z którym zawsze mógł dać sobie radę.

Po wojnie światowej i nowych warunkach w państwie polskim, dużo się zmieniło. W roku 1918 po oswobodzeniu granic Polski od okupantów i najeźców, poza małymi wyjątkami mogliśmy zauważyć w handlu, jednostki, nadające się przezwane jako kandydaci na „emeryturę”. Seniorzy kupiectwa Polskiego pozostawili po sobie znikomą ilość zastępców. Synowie ich nie wychowani byli do handlu a pomocnicy handlowi, ludzie biedni, nie mieli możliwości usamodzielnienia się. Jaka więc konserwacja zaistniała na przyszłość? Pomocnicy handlowi kończyli się nie wytrzymując fizycznie, a starsi kupcy szli na „emeryturę”... odstępując swoje placówki ludziom nie mającym nic wspólnego z handlem. Wtedy należało zastanowić się kto będzie reprezentował w przyszłości handel polski — gdyż coraz mniej było następców prawdziwego kupiectwa zawodowego i będącego wówczas na wykończeniu. Czyja jest to wina. Kupca polskiego, czy też społeczeństwa? Jednych i drugich. Kupiec polski; zasobny,

praktyczny, znający rynki i upodobania swoich klientów, powinien w czasie kryzysu zapomnieć o czasach dobrobytu i wczuć się w konieczność rywalizacji, a zarazem zapobiegać naleciałościom do handlu. Nie powinien oglądać się za opieką państwa, które z konieczności musiało wpuścić na rynek tych, co nie mieli co robić, a stać ich było na wykupienie patentu i opłacanie lokalu, (żał się Boże jakie to bywały pomieszczenia...) w którym zaczynał pracować dla dobra konsumenta (sic) sprzedając towary — niższego gatunku — taniej, (gdyż unikając koniecznych opłat na rzecz Skarbu Państwa i innych świadczeń, przepisując swoje przedsiębiorstwa handlowe po kolei na innych członków rodziny) nie mając kosztów handlowych. Społeczeństwo polskie zaś, niewychowane państwowo, nie zastanawiało się nad przyszłością, że gubi solidny handel, który daje największe dochody Skarbowi Państwa i jest podstawą dobrobytu narodowego.

Ażeby uzdrowić handel przed zupełnym upadkiem, zdrowe kupiectwo zaproponowało wprowadzić pewną klasyfikację dla trudniących się tym zawodem. Słyszmy różne poglądy istniejących dziś sprzedawców. Jednak większość kupców wypowiada się za cenzusem: zawodowym, szkolnym, organizacyjnym, uwzględniając tylko jednostki moralnie czyste. Jesteśmy na dobrej drodze! Jeżeli do tego uкрóćmy nieuczciwą konkurencję, handel anonimowy i domokrażny kupiectwo w Polsce zacznie pomału się uzdrawiać. Wówczas przedjed będzie można unormować opłaty patentów i uregulować sprawy podatkowe dla kupiectwa.

Spieszmy do racjonalizacji handlu dla ogólnego dobra: kupca i konsumenta.

Ołtewicz



Na froncie wyborczym

Wyborcy — żydzi głosują na dwóch kandydatów

W ubiegły czwartek odbyło się zebranie w Gminie Żydowskiej w Piotrkowie zorganizowane dla wyborców-żydów. Przemawiał trzeci kandydat p. G. oraz inni, nawołując do głosowania na jednego tylko kandydata.

Ponieważ na sali wśród kilkudziesięciu obecnych znajdowali się również przedstawiciele żydów z dołnych osiedli powiatu, związanych interesami życiowymi z rolnictwem — podobne nawoływania nie mogły ich przekonać, albowiem rozumieją oni dobrze, że w dzisiejszym układzie stosunków jedynie współpraca i wzajemne zrozumienie interesów wsi i miasta może zapewnić obywatelom względny dobrobyt.

Zresztą podobne postępowanie uszczuplałoby tylko prawa wyborców przy głosowaniu, gdyż ordynacja wyborcza wyraźnie mówi o głosowaniu na dwóch kandydatów. Żydzi — jako lojalni obywatele niewątpliwie zechcą skorzystać z pełni przysługujących im praw wyborczych i będą głosować na dwóch kandydatów.

Tym drugim kandydatem reprezentującym interesy miasta i wsi w równej mierze jest p. Stanisław Pomianowski, obdarzony już zaufaniem Zgromadzenia Wyborczego w skład którego wchodziłi też przedstawiciele żydów i postawiony przez nie na drugie miejsce. Kandydat ten, znany ze swej pracy społecznej i zainteresowań gospodarczych, cieszy się szerokim uznaniem czynników miodajnych i będzie niewątpliwie godnym reprezentantem interesów miejskich.

Jak się dowiadujemy, wyborcy —

Dlaczego inwalidów nie kieruje się do pracy?

Ze strony naszych czytelników podniesiono zarzut, że Fundusz Pracy w Piotrkowie w osobie p. Trojanę nie chce kierować inwalidów do pracy mimo, że wskazano im wolne miejsca, i wbrew wyraźnemu postanowieniu ośnośnych rozporządzeń centralnych władz.

P. Trojanę tłumaczy się, że inwalidzi Ci mają rzekomo słabe zdrowie, tak jakby on znał się na medycynie i wiedział co komu dolega.

Możeby wyższe władze zainteresowały się bliżej p. Trojanem i sposobem jego urzędowania, gdyż p. inspektor pracy Wróblewski otrzymał też szereg zażaleń w tej sprawie.

Potrzebna wychowawczyni do 4 letniej dziewczynki w pomocy do zarządu domem do dworu Mierzyn. Warunki skromne. Oferty składać Sienkiewicza 5 m. 1. Tamże osobicie. Piątek od 11 do 12 godz.

żydzi postanowili głosować na dwóch kandydatów, postępując zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej i wykorzystując w pełni prawa wyborcy głosowania na dwóch kandydatów. Jest to jedynie słuszne i uzasadnione stanowisko, świadczące o wyrobieniu obywatelskiem wyborców-żydów.

ODEZWA

Najwyższym dobrem jest dobro Państwa, a największym obowiązkiem — obowiązek w stosunku do własnej Ojczyzny.

Obywatele! Każdy z Was obowiązany jest wziąć udział w wyborach do Sejmu i każdy ma prawo głosować na dwóch kandydatów.

W dniu 8 września b.r. spełnijcie swój obowiązek wobec Państwa i i gremjalnie zgłaszajcie się do urn wyborczych.

Kierujcie się zdrowym rozsądkiem i sercem oraz wybierajcie kandydatów, którzy dobru publicznemu dają pierwszeństwo przed własnymi interesami.

Chcemy mieć postami ludzi niezależnych, ludzi pracy społeczno-gospodarczej, ludzi związanych z naszym okręgiem wyborczym na stałe, a nie takich którzy w każdej chwili mogą być służbowo przeniesieni gdzieś indziej.

Pamiętajcie, że kandydat, który namawiałby Was, byście głosowali tylko na niego jednego, a pomineli innych kandydatów, — to sobek.

Ten, który prosi dla siebie o głosy, nie wart jest tego, byście na niego głosowali.

Członkowie wszystkich związków i organizacji! Wiedziecie, że uchwały zarządów i zebrań Waszych, wzbudzając Wam wzięcia udziału w wyborach lub nakazując głosować tylko na jednego kandydata z pominięciem reszty, — nie obowiązują Was, gdyż są przeciwne prawu i obowiązkowi obywatela w stosunku do Państwa.

Stańmy wszyscy solidarnie do urn i wybierzmy spośród kandydatów najlepszych dwóch na postów.

Bolesław Nowak, adwokat

Słuszna kara za dziki wybrzyk

Dnia 14 sierpnia r. b. w VI Oddziale Sądu Grodzkiego w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko 37-letniemu Stanisławowi Przyłuskiemu (Marymont), szewcowi chałupnikowi, oskarżonemu o wybiecie w dn. 13 lipca r. b. 2 szyb wystawowych w sklepie fmy Bała w Warszawie (Marszałkowska 137).

Przyłuski skazany został na 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia.

NASTROJE

przedwyborcze miasta Piotrkowa

Olbrzymia większość wyborców odda kartki do głosowania bez kreskowania i w ten sposób głosować będzie na dwóch czołowych kandydatów wysuniętych przez Zgromadzenie Okręgowe, to jest na panów Fijałkowskiego i Pomianowskiego. Część federantów głosować będzie tylko na p. Pomianowskiego, część tylko na p. Gierymskiego. Większość federantów głosować będzie na dwóch kandydatów — p.p. Pomianowskiego i Gierymskiego.

Inteligencja i świat pracy — raczej na p. Pomianowskiego, o ile nie odda kartek wyborczych bez kreskowania.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Z początku zmartwiły się ogromnie i starały się odwieść Gryzeldę od jej zamiaru. Pokochały serdecznie młodą dziewczynę, która mimowoli potrafiła wzbudzić w sercach starych kobiet drzemające w nich uczucia macierzyńskie. Matka Anna jednak potrafiła przekonać swoje pupilki. Opowiedziała im o ciężkim ciosie, jaki spadł na hrabiego, mówiła o jego małej osieroczonej córeczce, której Gryzelda ma zastąpić matkę.

Wpoila w nie przekonanie, że Niebo posłało Gryzeldę do schroniska, aby potem mogła spełnić wysokie postanowienie w Treuenfelsie. Wtedy starszki zmieniły zdanie i doszły do wniosku, że Gryzelda powinna przyjąć tę posadę.

Ciotka Agnieszka, musiała przyznać, że pod względem materialnym bratanika nie mogłaby otrzymać lepszej posady. Matka Anna ręczyła, będzie jej tam dobrze, wspomniła także, iż mała Gilda jest miłą, pieszczotliwą i łatwą do prowadzenia dzieckiem. Zresztą, na Gryzeldę nie może paść najłżejszy cień tej hańby, która ciążyła na nazwisku hrabiego. Pozory były także zachować, dzięki obecności hrabianki Beaty, zarządzającej domem kuzyna. A potem? Gryzelda była mężna i pełna otuchy. Potrafi sobie zapewne urządzić życie w zamku Treuenfels.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Gary Cooper, Carola Lombard, Shirley Temple — Trzy gwiazdy — Trzy nazwiska

Amerkańska produkcja filmowa przeżywa ostry kryzys. W filmach ukazują się nowe gwiazdy, nieznane zupełnie publiczności europejskiej, które po ukazaniu się w jednym lub w dwóch filmach znikają nazawsze z firmamentu filmowego.

Wytwórnia Paramount, chcąc zadowolić publiczność kinową ulepszyła tę metodę. Każdy film jest reżyserowany przez wytrawnego reżysera i w każdym filmie występują znani i lubiani aktorzy.

W najnowszym filmie Paramountu p. t. „Teraz i zawsze” reżyserii Henry Hathaway'a ukazują się trzy gwiazdy Gary Cooper, Carola Lombard i mała Shirley Temple. Film ten wyświetlać będzie kinoteatr „Czary” już Dziś.

PRECZ Z TANDETA RADJOWĄ

Przyszłowie mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą
Dobre i solidnie wykonane radio oraz sprzęt radiowy
można nabyć tylko w firmie

„ELEKTRON-RADJO“

właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

Sylwetki kandydatów na posłów Warszawy

ANTONI SNOPCZYŃSKI

Kandydatem okręgu Nr. 1 jest przedstawił rzemiosła polskiego — p. Antoni Snopczyński.

Antoni Snopczyński jest wyznania rzymsko-katolickiego, urodzony w roku 1896 w Jasiencu ziem Grojeckiej. Do szkół uczęszczał w Warszawie, uzyskując dyplom budowlanego. W czasie wojny światowej służył w armii rosyjskiej, biorąc czynny udział w organizowaniu Wojsk Polskich w Rosji, uczestniczył następnie w Walkach I korpusu na Wschodzie. W roku 1918 wstąpił do szeregu Wojska Polskiego i został zdegradowany w stopniu porucznika, jako ciężko okaleczony inwalida. Następnie brał udział w Delegacji do Spraw repatriacji z Rosji, stając na czele Biura Rozrachunkowego między Polską a Rosją Sowiecką z tytułu kosztów poniesionych na utrzymanie jeńców wojennych.

Na odcinku gospodarczym oddał się pracy nad organizowaniem sfery mieszczańskiej w organizacjach stanu średniego, zwracając przedewszystkiem uwagę na konsolidację rzemiosła. Na odcinku społecznym Antoni Snopczyński oddał się pracy w organizacjach inwalidzkich, pełniąc przez dłuższy czas funkcję przewodniczącego Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych R. P., a obecnie piastuje godność prezesa Zarządu Okręgu Warszawsko-Lódzkiego tegoż Związku. Poza tym przyczynił się do założenia Związku Stowarzyszeń Rzemieślników R. P. na czele którego stanął w charakterze prezesa.

Piastował mandat poselski w Sejmach z roku 1928 i 1930.

FRANCISZEK URBANSKI

Kandyduje również z okręgu pierwszego.

Od szeregu lat pracuje na niwie społecznej. W okresie rozbrojenia Niemców był rejonowym komendantem Straży Obywatelskiej. W roku 1920 wstąpił na ochotnika do wojska polskiego. W 1921 objął stanowisko sekretarza generalnego Chłopskiego Zw. Zawod. Roln. Był posłem w poprzednim Sejmie.

Organizację katolicką rozpoczął akcją przedwyborczą.

M. in. Katolicki Komitet Wyborczy na Pradze wydał odezwę, wzywającą do popierania tych kandydatów, którzy będą bronić religii katolickiej. W odezwie tej czytamy:

W Parlamencie będą omawiane i decydowane sprawy, żywo obchodzące nas, jako Polaków i katolików.

Musimy więc, my, katolicy, zatroszczyć się o to, aby do Sejmu przeszli ludzie mądrzy i o zdecydowanym obliczu katolickim.

My, mieszkańcy Pragi, znaleźliśmy się w tem szczęśliwym położeniu, że wśród kandydatów do Sejmu z okręgu szóstego, do którego należy prawobrzeżna Warszawa, jest Andrzej Wierzbicki, mieszkaniec Grochowa, obywatel o dużym wykształ-

ceniu, gorący patriota o szczerych uczuciach katolickich.

Andrzej Wierzbicki jest obywatelem o zdecydowanych przekonaniach katolickich, więc nie tylko rozświełaby on na terenie Sejmu sprawy ekonomiczne i społeczne, ale też broniłby spraw religijnych, które tak głęboko sięgają w nasze dusze i nasze życiowe dążenia.

W następnych numerach kolejno — w skrótach — podamy informacje o akcji przedwyborczej, oraz dalsze sylwetki kandydatów na posłów miasta Warszawy.

Książki szkolne po niższej cenie

Kiewolno pobierać więcej ponad takse

(K) Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego w księgarniach obserwowany jest wzmożony handel książkami. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych kuratorja przy-

pomniały wydawnictwom i księgar- niom o zakazie pobierania wyższych, niż w cenniku cen za podręczniki szkolne. Nowy cennik księgarski jest, jak wiadomo, niższy o kilkanaście procent od cenników poprzednich.

Artystka żąda 2000 złotych

za wystawienie jej portretu

(K) Do ciekawej sprawy cywilnej dojdzie niebawem w warszawskim Sądzie Okręgowym. Znana piękność, artystka stołecznego baletu, Aniela P. wystąpiła za pośrednictwem swego adwokata przeciwko zakładowi fotograficznemu na ul. Marszałkowskiej o bezprawne wystawienie jej portretu w

witrynie. Powołuje się ona na nowe prawo autorskie, które przewiduje, że wykorzystywanie podobizny dla jakieś gólkowej bądź celu wymaga zezwolenia osoby zainteresowanej. Za samowolne wystawienie portretu artystka żąda przysądzenia jej nawiązki w wysokości 2000 zł.

Ciągnięcie 4 proc. Pożyczki Dolarowej

W dniu wczorajszym odbyło się ciągnięcie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii III. Wylosowano premie następujące:

Dol. 40.000 — Nr. 1101217.
Dol. 8000 — Nr. 1166269.
Po dol. 3000 — N-ry: 1081898, 1376389, 1352134.
Po dol. 1000 — N-ry: 437552, 857103, 75709, 1348373, 12224568.
Po dol. 500 — N-ry: 889106, 1337466, 118360, 728332, 706416, 905688, 521545, 892933, 445694, 84323.
Po dol. 100 — N-ry: 1307324, 1439539, 446158, 251635, 1161862, 507456, 1200347.

304981 1372220 80582 1111679 417437
1050299 634416 40409 1034501 399008
652662 34808 328354 1259718 1046974
714585 864634 1037846 1375153 238189
872802 1239398 171168 295827 44379
917639 1099 399 29472 1253245 572582
1170012 330094 1175626 869791 1413248
1208569 976219 207 733 1035344 1495460
859364 735678 333 646 1223347 1042417
54647 412894 637382 1295571 1294 960
775332 312543 862773 138810 1222347
711738 1417893 694030 1326330 434495
09780 1390197 13005181 847045 1418091
997354 1249289 566131 1470695 1232653
560093 940702.

Z FRONTU PRACY

ROBOTNICZY WYWALCZYLI SOBIE

Podwyżkę płac
Zatarg między robotnikami wydziału mechanicznego a dyrekcją fabryki „Poręba” został zlikwidowany. Robotnicy tego wydziału otrzymali podwyżkę płac od 3 — 13 proc. Podwyżka obejmuje 224 robotników.

STRAJK OKUPACYJNY

160 ROBOTNIKÓW
Od dwu tygodni trwa już strajk okupacyjny w fabryce metalowej w Stołach, pod Mińskiem Mazowieckim, należące do Fogelstera i Lewina. 160 robotników nie opuszcza murów fabrycznych, wal-

cząc przeciwko obniżce płac. Fabrykanci stosują perfidne prowokacje, byleby móc tylko wyrzucić robotników z fabryki. Ale robotnicy stoją twardo przy swych żądaniach, nie dając się sprowokować pacholkom fabrykanckim.

NA PRADZE

STRAJKUJA FRYZJERZY
Wczoraj strajkowali pracownicy fryzjerscy, zatrudnieni na Pradze. Walczą oni z wyświekłym stosowanym przez pracodawców — z czternastogodzinnym dniem pracy, domagają się odpoczynku świętecznego, ustalenie minimalnego za robót, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, urlopów — bez względu na ilość zatrudnionych pracowników, 6-ziłowej płacy dla uczni fryzjerskich, którym przedsiębiorcy obecnie nie płacą.

Akcja obejmuje 160 zakładów pracy. Strajk zgodnie z ustalonym planem, obejmuje pierwszy odcinek stolicy.

GDY NIE MOGA OBERWAĆ PŁAC,

WYMAWIAJĄ PRACĘ
W fabryce szkła w Zabkowie trwa zatarg na tle usiłowanej obniżki płac. Obniżka ta miała wynosić 15 proc., robotnicy jednak odrzucili stanowczo propozycję dyrekcji. Wówczas fabrykanci wywołali wszystkich pracowników. Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy.

JEDNOGŁOSNA OPINIA

wielu Szkół Państwowych i Prywatnych stwierdza, że jedną z najsolidniejszych firm w dziale dostaw szkolnych jest znany magazyn materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych „AD — ASTRA” Nowy Świat 1. Na bieżący rok szkolny „Ad — Astra” przygotowała kompletny nowy asortyment przyborów szkolnych i mat. piśm. jak zwykle w porozumieniu z Władzami Szkolnymi, co daje zupełną gwarancję, że nabywa się tam rzeczy tylko niezbędne i konieczne. Jeśli chodzi o ceny to specjalnie dla młodzieży szkolnej zostały one niższe od minimum i dziś „Ad-Astra” jest bezkonkurencyjną. (Kom.)

ZEGAREK TO RZECZ ZAUFANIA

Zegarki szwajcarskie z wiecznym szkłem

25-cio letnia gwarancja 3.45 4.95
ze świecącym cyferblatem 5.95 6.95
na rękę 5.95 7.95
na rękę srebrne lub duble 10.95 12.95
kieszonkowe Cyma 23.75 28.75
Złote damskie z próbą 22.75 27.50
Budziki 6.95 8.95
Straszak 6-cio mm. oksydowane od 4.55

Firma: „CHRONOMETRE” Nowy Świat 45 w podwórzu

RADJO

WTOREK, 3 WRZEŚNIA 1935 R.

12.35 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksp. 15.30 Duety. 15.50 Płyty. 16.00 P.K.O. 16.15 Recital skrzypce. 16.45 „Cala Pol ska spiewa”. 17.00 „Ze świata wielkich i drob nych wynalazków”. 17.50 „Encyklopedia mówiona”. 18.00 Utwory fort. 18.30 „Życie wsi w naszej literaturze”. 18.45 Muz. salon. 19.00 Wiad. roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.10 „Obrazki z życia daw nej i współcz. Polski”. 21.15 Płyty. 22.00 Muz. salon. 22.30 „Obrazki z dalekiej Mongolii”. 22.45 Przemów. uczestnika wycieczki akademickiej młodzieży angielskiej p. Maisa. 23.00 Wiad. met. 23.05 D. c. muzyki salon. P. R.

ŚRODA, 4 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Głm. 6.50 Płyty. 7.55 Pare inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 „Odpłamanie odzieży”. 12.30 Koncert. 12.35 Chwilka dla kobiet. 15.30 Muzyka. 16.00 „Zagadki muz.” 16.20 Muz. tan. 16.45 Pogawędka o muzyce. 17.00 „Rzeka z piasku”. 17.15 „W muzykalnym nym domu” aud. muz. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert 18.20 Płyty. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Płyty. 19.00 Moje uwagi o orce jesiennej. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „Samoloty i ludzie”. 20.00 Piosenki. 20.55 „Obrazki z życia Polski współcz.”. 21.00 I-a aud. z cyklu „Twórczość Fr. Chopina”. 21.35 Kwadrans poezji. 21.50 „Zdobycze medycyny”. 22.00 Koncert muz. klasyczny.

Kogo los wzbogacił

1 dzień ciągnięcia Pożyczki Inwestycyjnej

I-sza liczba oznacza Nr. obligacji, II-ga Nr. serii.
I-szy dzień ciągnięcia 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej:
500.000 zł. — Nr. 09 — S. 17769.
125.000 zł. Nr. 42 — S. 21.687.
50.000 zł. Nr. 28 — S. 11.706. Nr. 32 — S. 17.599.
25.000 zł. Nr. 32 — S. 00717. Nr. 17 — S. 04088.
10.000 zł. Nr. 02 — S. 00199. 11 — S. 3682. 11 — S. 12.702. 13 — S. 4134. 16 — S. 04088.

S. 1647. 17 — S. 20.449. 17 — S. 11.463. 18 — S. 00659. 25 — S. 9963. 26 — S. 14573. 30 — S. 12.477. 31 — S. 04544. 35 — S. 20.669. 36 — S. 1357.
5.000 zł. Nr. 1 — S. 10606. S. 567. Nr. 2 — S. 19627. S. 6595. Nr. 5 — S. 20.847. S. 19270. Nr. 6 — S. 10078. Nr. 8 — S. 19468. Nr. 9 — S. 21.118. S. 4075. Nr. 10 — S. 9743. Nr. 13 — S. 11188. Nr. 14 — S. 7597. S. 1118. Nr. 11 — S. 8937. S. 3749. S. 20803. S. 20.541. Nr. 17 — S. 8164. Nr. 18 — S. 14020. Nr. 19 — S. 5099. Nr. 20 — S. 13091. S. 4787. S. 10284. Nr. 21 — S. 3928. S. 16236. Nr. 24 — S. 4675. S. 1865. S. 13472. Nr. 26 — S. 1764. Nr. 27 — S. 6032. S. 5239. Nr. 28 — S. 19475. S. 7603. S. 12369. Nr. 29 — S. 20661. S. 18.594. Nr. 31 — S. 14341. Nr. 32 — S. 12373. Nr. 33 — S. 10208. Nr. 34 — S. 7116. Nr. 38 — S. 8211. Nr. 39 — S. 21392. Nr. 41 — S. 19142. Nr. 43 — S. 1373. S. 12.322. Nr. 44 — S. 6665. Nr. 46 — S. 7528. Nr. 48 — S. 7944. Nr. 50 — S. 96.

DLA CZYTELNIKÓW
„KURJERA CODZIEN. 5 GR.”

KUPON

uprawniający do zakupu książek szkolnych (nowych i starych) ze zniżką do 10%

W księgarni B. O. W. w Warszawie. SENATORSKA 11.

Iuż się przyjmuje podania na kursy kroju

Redakcja naszego wydawnictwa rozpoczęła już przyjmowanie podań kandydatów na lekcje kroju, zycia i modelowania mistrzyni Izby Rzemieślniczej, p. Ireny Piętko. Jak corocznie, tak i obecnie, p. Irena Piętko ofiarowała dla naszych Czytelników 30 miejsc ulgowych po 25 zł. (normalna opłata za kurs wynosi 150 zł.), i 10 miejsc zupełnie bezpłatnych dla tych kobiet, które nie posiadają żadnych środków, a chcą zdobyć fach, który im da w przyszłości kawałek chleba.

Nauka na kursach p. Piętko prowadzona jest najnowocześniejszymi sposobami, tak, że nawet najmniej zdolne uczennice w stosunkowo szybkim czasie otrzymują zadawane wyniki swej pracy na kursach i mogą już postępować dalej bez trudu w opowianiu zawodu krojczyni i krawcowej.

Podania należy umieszczać w kopercie z napisem: „Lecje kroju”. Do podania należy załączyć krótki opis swej osoby, adres dokładny, czytelnie napisane imię i nazwisko i opis warunków materialnych, w jakich znajduje się kandydatka.

TEATR WIELKI — OPERA

Dziś i codziennie oświetlające widowisko amerykańskie

ROSE MARIE

pod mistrzowską batutą dyr. ADAMA DOŁŻYCKIEGO z nieporównaną odwrotnością w roli tytułowej

LUCY SZCZEPAŃSKA

Kasa czynna od 10 r. przez cały dzień bez przerwy Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.

Dziś stanęły piekarnie we Lwowie

Robotnicy walczą o umowę zbiorową

Dziś w południe stanęły wszystkie piekarnie lwowskie, robotnicy którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej; według projektu, uchwalonego na wiecu robotników.

Dnia 26 ub. m. odbyło się zgromadzenie Zw. robotników demokracji, na którym uchwalono projekt umowy zbiorowej i w zwano majstrów do zwolnienia w terminie 8-dniowym wspólnej konferencji. Zawiadomiono o tem Inspektorat Pracy. Majstrowie nie dali jednak odpowiedzi; delegaci, reprezentujący ok. 90 proc. piekarń lwowskich postanowili dnia 28 ub. m., po upływie 8-dniowego terminu, rozpocząć strajk.

Dnia 29 sierpnia nadeszło do związku robotników pismo Inspektora pracy, że

wspólna konferencja z cechami majstrów odbędzie się 3 b. m. o godz. 13.30. W związku z tem odbyło się w niedzielę ponowne zgromadzenie robotników przy udziale ok. 700 osób, na którym uchwalono jednomyślnie urządzić we wszystkich piekarniach demonstracyjny strajk, we wtorek o godz. 12 w południe i nierozpocząć nowego wypięku, dopóki robotnicza komisja cennikowa nie poda decyzji konferencji z Inspektorem pracy.

Na zgromadzeniu wybrano komisję cennikową, która ma pertraktować o podpisaniu umowy tylko w ramach umowy zbiorowej, uchwalonej dnia 25 sierpnia.

W związku z powyższem w cechu majstrów piekarskich nastąpił rozłam.

Mord na tle seksualnem

Policia krakowska poszukuje „wampira”

Kraków żyje od kilku dni pod wrażeniem tajemniczego mordu, dokonanego w lasu Sikornickim na 14-letniej córce ubogiej krawcowej, Julji Gierasównie, zamieszkałej przy ul. Szewskiej 21.

Jak ustalilo dochodzenie lekarskie, nieszczęśliwa dziewczynka została przed zamordowaniem, zniewolona. Morderstwo miało zatem podłoże seksualne i nie ulega już dziś wątpliwości, że zbrodni dokonał jakiś grasiący na peryferiach Krakowa zbrodziec, „wampir”, mordujący swe ofiary.

Przypuszczenie to potwierdza fakt, że Gierasówna, mimo swego młodego wie-

ku, była doskonale rozwinięta, tak dalece, że w pierwszej chwili, po znalezieniu jej zwłok, sądzono, że ofiarą mordu padła kobieta, lat około 25.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie. Między różnymi metami które zaareztowano w związku z nie ludzką zbrodnią, dokonaną na Gierasównie, znajduje się jakiś starszy, 52-letni mężczyzna, przeciwko któremu poszlaki są bardzo silne. Zatrzymany ma już na sumieniu podobne sprawy. Osobnik ten uparcie wypiera się jakiegokolwiek związku z tą zbrodnią.

Wszyscy wiedzą w Warszawie

CIASTKA

w cukierni

J. Gajewskiego
Chmielna 47-a tel. 520-49



Owoce egzotyczne

Pan Józef Wypycha z wsi Majeranek uczył się w szkole powszechnej i wie, że ziemia, dzieli się na kraje egzotyczne, polarne i na krajowe. Kraje krajowe to wieś, gmina i okolice wsi, w której mieszka. Pan Wypycha wie, że u nas w Polsce zajada się gruszką, śliwką i jabłkiem, że podobno za dawnych czasów nawet król Sobieski nie jadł pomarańczy ani ananasów. Żył się jabłkami i było dobrze. A teraz? Teraz tylko pomarańcze, tylko panie banany i ananasy. Egzotyka, szmonek, janie hand owocowy, zamiast dobrego polskiego mazura i obertasa. Tak już jest i co tu wiele opowiadać. Kochamy się w egzotyce. Panie nasze fotografują się w towarzystwie i na tle lwa lub tygrysa, panowie nasi palą hawańskie cygara i południkowe liście tytoniowe, po pijakom oryginalne południowe wina i rumy, zajadają specjalne egzotyczne, że aż oko bieleje.

Tak jest na tym bożym świecie. Nawet panie kochamy efektowne, egzotyczne, takie panie tego z pieprzykiem tureckim, czasami gołe jak święty turecki często tangowane, dociągające jak muchy tse-tse. Co do mnie przynajmniej otwieram, że takich panien nie szanuję, wolę naszą, krajowego wyrobu Magdę lub nawet Zosię, śliczną, jasną. Podczas, gdy te wszystkie murowane piękności filmowo - egzotyczne wprowadzają mnie w stan pewnego zdenerwowania, podczas gdy oglądanie i czytanie opisów wszelkich piękności wywołuje we mnie przykre uczucie, piękności krajowe stwarzają we mnie nastrój radosny, pewność można powiedzieć siebie i wogóle.

— Tocz w tocz jestże mną — przyznał mi się pan Wypycha w dyskretnym rozmowie w wagonie kolejki dojazdowej, — tylko co nasze to dobre, a obce niech jany dunder świsnie w biały dzień.

— Dawniej, panie kochany, człek owoce jadł, śliwkę sprzedawał, jabłko i t. d. A teraz co? Pomarańcze i banany, psia ich wołowa ku szkodzie naszej rodzinie, owocarskiej braci.

— Ale co to ma wspólnego z pannami? — Co ma? Wiele ma, panie łaskawy, jakby się naszym obywatelom panny krajowe podobały, toby w obcych nie gustowali, a jakby w obcych pannach nie gustowali, toby swoje owoce jadali i by toby fajno.

W tej chwili pan Wypycha zauważył, że jakaś dama poczęstowała dziecko bananem Fifesa, chwycił egzotyczny owoc i wyrzucił na tor. Protokół, kara, przykrość, zmartwienie, kłopoty, wydatki, awantura z żoną, niesmak i jedyne pozytywne: poczucie dobrego uczynku dla kraju.

Michał.



Jak gangsterzy wybierali królową piękności

O gangsterach amerykańskich prasa europejska zwykła podawać same okropne opisy napadów, zabójstw, porywów dzieci, atakowania banków, strzelaniny, jednym słowem tego wielkiego rekwizytu kin całego świata, interesującego i porywającego masę.

Ale nie samym napadem żyje gangster amerykański, możnaby powiedzieć stylem napuszonego feljetonisty.

Gangsterzy amerykańscy zajmują się żywo wszelkimi przejawami życia, a ostatnio zdumiali nawet świat. Oto postanowili wybrać sobie... królową piękności. Rzecz naturalna, że w grę wchodziły tylko te kobiety, które były kochankami bandytów.

Kto będzie „miss Gang”? — zapytywała z ciekawości Ameryka. Odpowiedź nie kazała na siebie długo czekać. Z kulis tych wyborów poczęły napływać nie tylko pogłoski, ale i gęste strzały. Przedewszystkiem doszło do wiadomości publicznej, że kandydatką na tytuł „miss Gang” są naprawdę pięknymi kobietami, gdyż bandyci amerykańscy nie narażaliby życia dla kobiet brzydkich. Każdy z nich, jeżeli już ma kochankę, to jest to już kobieta piękna w całym tego słowa znaczeniu.

Można więc sobie wyobrazić, jakie trudności stanęły przed bandyckim „jury”, które miało orzec, która z pań jest najpiękniejszą. Potem przyszły pogłoski, że wybory odbędą się w wielkim holu w Broux, holu, który się nazywa Saint George.

Momentalnie, jakby to powiedzieć po europejsku, zabrakło biletów na tę uroczystość. Wiele osób sobie znanych drogami otrzymało pozwolenie uczestniczenia w tych wyborach. Policja

jedną tylko pozostała na uboczu, gdyż dowiedziała się o wszystkim, jak zwykle... po fakcie.

Gdy jeden z dziennikarzy, któremu udało się przedostać do holu, spytał o hecnego gangstera, co powie policja na te wybory, gangster uspokoił dziennikarza zapewnieniem, że policja woli siedzieć cicho i nie kłaskać głowy... pod ewangelę.

Tak się rzeczywiście stało. Policji nie było podczas wyborów „miss Gang”. W sali znaleźli się gangsterzy z całej Ameryki ze swymi narzeczonymi. Gdy zebrało się już w komplecie, wtargnął na salę obłazny Segonzac, najslawniejszy po Dillingerze gangster i wprowadziwszy ze sobą przecudną kreolkę, zabrał głos, oświadczając, że jeżeli jury nie wybierze jego narzeczonej to wszyscy... pożałują tego.

Wszyscy spojrzeli na kreolkę. Była to rzeczywiście kobieta niesłychanej piękności. Ale po chwili wstał drugi gangster Ole Gables i wskazał ręką na swoją przyjaciółkę. I ta kobieta była tak piękna, że ludzie zachodzili w głowę, kogo wybierze komisja. Komisja zaczęła się na myśleć.

Obie kandydatki piękna Karin, kreolka i Iva, przyjaciółka Ole Gabela stanęły na podium. Po krótkim namyśle, komisja wybrała... Iwę.

Obrażony Segonzac zaczął „działać”. Na sali zgłoś światło i rozległy się strzały. Kule swistały koło gości, którzy w popłochu poczęli opuszczać miejsce wyborów. Rezultatem wyborów było 5 gangsterów zabitych i czterech ranionych, w czym sam Segonzac, któremu w zamęcie walki odgryziono ucho.

Co dziś grać na wyścigach

W pierwszej gonitwie Iris idzie walkowerem. Wszyscy zlekli się tego dwulatka który, jak dotychczas jest najlepszym na torze. W drugiej gonitwie i szóstej trzy i cztery konie. Jakos z temi zapisami coraz gorzej. Zaczynają się pokazywać konie, które nie biegają wiosną. Dziś zadebiutują Lapersdak, Bira i Kajana. Spotkamy się więc znów ze starymi przyjaciółmi. Dzień dzisiejszy nie będzie należał do ciekawych, o ile żokje nie postarają się wystrzelić z jakimś przeraźliwym fuksem, o co u nas nie trudno.

Nasze prognozy na dzisiaj:
Gon. 2. Z trzech tutaj występujących koni najlepsze wyścigi miałby Niezłomny.

Nasze typy: Incydent.
Gon. 3. Prognozując Oleńka II może tu wyskoczyć przed innymi. Z innych koni szanse zdają się posiadać i szybki Flamand i jeszcze szybszy Eclair II, stalel chodzący pod zerem i stale pozostający na starcie. Jeżeli ruszy, gonitwę może wygrać.

Nasze typy: Flamand, Eclair II.
Gon. 4. Same fuksowe konie. Kto tu wygra? Czy szybki Hadzi, czy Garda,

czy nowa gwiazda Fidelio, który miał już wyścig w sezonie jesiennym?

Nasze typy: Kord, Garda, Dell.
Gon. 5. Na 9 zapisanych tu dwulatów wyścigi miały Le Palatin, Cygnus, Herszt i Donetta, Harpa i Harna pójdą pod jednym numerem.

Nasze typy: Donetta, Le Palatin, Herszt.
Gon. 6. Debiutant Lapersdak zmierzy się z końmi już wypróbowanymi na wiosnę.

Nasze typy: Dniepr, Loridan.
Gon. 7. I tu debiutuje doskonała jesienią r. z. Bira. Prawdopodobnie nie wygra jednak jeszcze. Musi się wprędy „przeciagnąć”.

Nasze typy: Galahad, Wotan.
Gon. 8. Tu może wyskoczyć większa wypłata, gdyż konie są prawie równe co do wartości.

Nasze typy: Momus II, Moloch.
Gon. 9. W ostatniej gonitwie dnia na fałszywym dystansie 2200 mtr. szanse koni są niezmienne trudne do sprecyzowania.

Nasze typy: Fatma II, Fugas.

W powietrzu naftę czuć i smród z tej nafty idzie dalej, aż się rozejdzie w świata krąg i może świat... zapali.

Cierś.

Wesoły bratanek przejechał 19.000 zł. oczyszczył biuro zamożnego stryja

Terenem zagadkowych i sensacyjnych wydarzeń stało się luksusowe mieszkanie państwa M., właścicieli garbarni w Lubelskim.

U pana M. zamieszkiwał jego bratanek, który powrócił ze studiów zagranicznych. Małżonkowie M. wyjechali niedawno do Warszawy na kurację, kiedy zaś powrócili, stwierdzili, że z szuflady biurka zginął pakiet papierów wartościowych wartości 19.000 zł.

Pierwotne podejrzenia skierowano na służbę, jednakże potem sprawa przyjęła odmienny obrót. Mianowicie ustalono, że młody Stanisław K., bratanek państwa M. prowadził w czasie ich nieobecności hulastwaczę życie, przebywając we wszystkich nocnych lokalach, grywając „grubo” w klubach karcianych i t. d.

Indagowany młodzieniec kategorycznie i z oburzeniem zaprzeczył, jakoby

dopuszczał się jakiegokolwiek naruszenia własności stryjostwa.

Państwo M. zwróciło się do biura prywatnych detektywów, które w drodze poufnych wywiadów ustaliło, w jakim kantorze bankowym sprzedano część obligacji, które zginęły z mieszkania przemysłowca.

Wtedy zbadany przez wywiadowcę właściciel kantoru podał rysopis sprzedawcy, który całkowicie odpowiadał wyglądowi zewnętrznemu bratanka przemysłowca.

W tych warunkach pan M. udał się do adwokata, który w imieniu swego klienta skierował skargę karną przeciwko bratankowi. Nie należy chyba dodawać, że jednocześnie młody defraudant stracił dach nad głową, zmuszony wyjechać na pobyt... w więzieniu. (S.)

LEKARSKIE

Dr. DOBRZYŃSKI
Weneryczne i płciowe 9-2 i 5-8
Niedz. 9-2. Pierackiego 15 (Folska) 1848

Dr. med. K. Krajewski choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej przyr. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

WENERYCZNE
skórne, płciowe, kosmetyka.
LECZNICA, PUŁAWSKA Nr. 11
Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Tel. 643-10. 1852

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3-9 w
Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26. 1836

LECZNICA CHMIELNA 49
„Dworcowa”
WENERYCZNE, SKÓRNE I PŁCIOWE
8 r. — 9 w. Kobiety przyjmuje lekarka 1854

Specjalna przych. dla chorych na **PŁUCA** Porada wraz z prześwietl.
Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7) 1860

LECZNICA wyłącznie dla **REUMATYKÓW**
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 1 i 4 — 7) 1758

SPECJALNA ŻOŁADKA
LECZNICA chorób
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. LESZ-NO 38. Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12. 1760

CHŁODNA 42 LECZNICA
Weneryczne, płciowe i skóry
10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w.
Weneryczne, płciowe, skóry. Rentgen
Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1760

PRAGA — LECZNICA
Florjańska Nr. 12
WENERYCZNE
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9-9 w. 1656

Przychodnia specjalna dla chorych na **PŁUCA I SERCE** Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wzwanania na miasto: tel. 593-33. 1832

Dr. G I S E R LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w. 1710

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8-3
Weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ

44)

— Jaka pamięć! Jaka fenomenalna pamięć! — zachwycił się Vontorek. — Teraz już jestem spokojny, że pan inżynier również pamięta, o której godzinie odniósł pan w czwartek do dozorczy klucze od strychu.

— Klucze od strychu?
— Od strychu, drogi panie, od strychu! Przecież zażądał ich pan i dozorca wręczył je panu około godziny dwunastej w południe, to już zostało stwierdzone! Natomiast wyleciało mi z pamięci, kiedy pan oddał te klucze dozorczy... a może jego żonie?

— Nikomu.
— Acha, nikogo nie było w stróżówce, gdy pan klucze odniósł...

— Ależ nie odnosiłem ich wcale.
— Hm, hm, to dziwne. Któż tedy odniósł klucze na swoje miejsce?

— Nie wiem, w każdym razie nie ja.
— Wierzę, wierzę... A właściwie do czego były panu potrzebne te klucze?

— Mnie one bynajmniej nie były potrzebne, bo i po co? — Tu Stefan opowiedział treściwie, jak to było z owymi kluczami. Idąc do Larskich w czwartek przed południem, spotkał niemal przed bramą tej kamienicy Wandę, która właśnie wracała do domu. Od dozorczy dowiedział się o przybyciu komornika. Szybko pobiegł do klatki schodowej, a kiedy dotarł mniej więcej do pierwszego piętra, Wanda zatrzymała narzeczonego. „Mój drogi, przynieś mi od dozorczy klucze od strychu, ale zaraz!” powiedziała dostojnie i pospieszyła na drugie piętro. Stefan zawrócił więc zszedł do dozorczy po klucze, i przybywszy do mieszkania Larskich, wręczył je narzeczonej.

— W czyjej obecności?

— W naszej. Byliśmy w przedpokoju sami, Wanda i ja.

— Pan i panna Wanda, która nie żyje. A umarli milczą! Stefan zmarszczył czoło. (Zle. Gotów znowu zabawić się w mruka, jak na samym początku. Z nim trzeba jak najdelikatniej, dopóki będzie można). Vontorek odłożył sobie na później sarkastyczne westchnienia w rodzaju tego „a umarli milczą!” i z przesadną uprzejmością ją wypytując „szanownego pana inżyniera” o bliższe szczegóły niektórych „scenek”. Scenki były wybrane umiejętnie. Wierzę, że najpierw „zamacz nożowniczy” na Ambrozego Rożka, (wiemy drogi panie, że to był nieszkodliwy nóż stołowy, wiemy). Dalej sprawa owych pięciuset złotych i „proba duszenia” Wandy, (mój Boże, zwykła scena zazdrości, rzecz całkiem zrozumiała). Potem rozmowa z Nattaszem i Jankiem o jakimś złodzieju - literacie, rozmowa zakończona okrzykiem: „Trzeba krasć, oszukiwać, m o r d o w a ć, a ja nie cofnę się przed niczem, zobaczycie”, (pan inżynier mówił to niewątpliwie ot tak sobie w zapale oratorskim, a bez żadnej intencji, prawda?). Wreszcie krótki dialog z Martą w przedpokoju na temat, dokąd poszła Wanda i czy to możliwe, aby jeszcze przebywała na strychu, (zupełnie usprawiedliwiony niepokój o narzeczoną).

Pomimo, że Vontorek sam znajdował wytłumaczenie każdej owej scenki, a może właśnie dlatego, Stefan zorientował się dość rychło do czego zmierza ta obłudna gra. Ale panował nad sobą, odpowiadając krótko, rzeczowo na każde z przelicznych pytań. Poniosło go dopiero wtedy, gdy Vontorek zagadnął „tak sobie z ciekawości”, czy szanowny pan inżynier, oficer rezerwy, który w razie wybuchu wojny napewno niejednego wroga ojczyzny uśmierci chwalebnie, czy tenże pan inżynier w obecnych czasach pokoju potrafiłby również zabić kogoś, oczywiście tylko w afekcie, na przykład spowodu zazdrości, czy w gniewie, i t. p. Pytanie było głupie, długie i okropnie zawile, zato jego tendencja nieprzychylna przejrzyście, jak tnił.

— Graimy w otwarte karty, inspektorze! Pan sądzi, że nieszczęsną Wandę zamordowałem ja! Ze ja jestem przestępcą, zbrodniarzem!

— Spokojnie, drogi, kochany panie, tylko spokojnie. Wymawia pan słowo „zbrodniarz” takim tonem, że muszę się ująć za

wszystkimi zbrodniarzami świata. To ludzie bardzo nieszczęśliwi. — Głos Vontorka ociekał współczuciem, ku osłupieniu protokulanta. — Ludzie godni litości, nie potępienia. A już przestępca, który przynajmniej do winy, wogóle nie powinien być karany, mojem zdaniem. Och, gdyby to odemnie zależało...

— Ale ponieważ to nie zależy od pana, — wtrącił Stefan, patrząc z politowaniem na zgryzającego się inspektora, — przeto wolę nie ryzykować przyznania się do winy. Nawet za cenę zyskania sobie pańskiej sympatii.

— Sympatia, to za mało, — ciągnął dalej Vontorek, udając, że nie wyczuł jawnego szyderstwa, — raczej braterski afekt, pełen serdecznej troski i tkliwości. Tak, braterski! Bo braćmi jesteście wy, którzyście niestety zbłądzili, — „niechcący wskazał na Stefana, co zupełnie dobrze mogło pójść na rachunek krasomówczego uniesienia) — i my, Bracia, jako dwa jednokowe arkusze papieru, tylko wasz jest już zapisany, a nasz czysty jeszcze. Dzielę bowiem ludzkość na dwie części: na przestępców i na tych, którzy jeszcze żadnego przestępstwa nie zdążyli popełnić, obojętnie z jakich przyczyn. Przyczyny zaś mogą być rozmaite: tchórzstwo, brak okazji, godna zazdrości przewaga pierwiastków Dobra nad pierwiastkami Zła, albo wreszcie...

No, a pan, — wtrącił zjadliwie Stefan, — z jakiego powodu dotychczas nie popełnił zbrodni, z braku okazji, czy tchórzstwa? A może pan już ma coś nieciosa na sumieniu, tylko obcht o tem nie wie? Na szczęście dla wielu ludzi pozornie uczciwych, ziemską sprawiedliwość nie reaguje na przestępstwa automatycznie, lecz dopiero wtedy, gdy zbrodnia i zbrodniarz są znani... A i wtedy nie zawsze reaguje. Niedarmo Temida ma na oczach opaskę; nie potrzebuje już oka przynikać, gdy przynikać oko wypada.

Vontorek spojrzał z urazą na mówiącego. Poczęstował literacine tem, co miał najlepszego w spiżarni swojej mózgowicy, po ojcowski doń przemawiał, jak najdelikatniej z nim się obcho-dził i oto nagroda. Niewdzięcznik? Ale teraz pozna Vontorka z innej strony. Zobaczymy, czy nie zateśni do karnościjskich chytrości, które wykpił przed chwilą.

D. c. n.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednotamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.